

Dofinansowano ze środków WFOŚiGW w Katowicach



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

drogami **Gierałtowiec i Chudowa**



Barbara M. Buszman
Stanisław Grygierczyk
Józef Świerad

drogami
**Gierałtowiec
i Chudowa**



Barbara M. Buszman
Stanisław Grygierczyk
Józef Świerad

1 SKWER Z POMNIKIEM NAPRZECIW URZĘDU GMINY

Wędrowkę na trasie przyrodniczej ścieżki „Drogami Gierałtowie i Chudowa” rozpoczynamy przy ul. Ks. Roboty, gdzie znajduje się pomnik (z 1961 r.) ku czci Powstańców Śląskich i pomordowanych w latach II wojny światowej (fot. okładka), których nazwiska upamiętniono na obelisku. Jest on zwieńczony orłem śląskim, u dołu widnieje krzyż nawiązujący do Śląskiego Krzyża Powstańczego (fot.1/1).

W jego sąsiedztwie zwraca uwagę zieleni urządzona, na którą składają się: robinia akacjowa odmiany kulistej *Robinia pseudoacacia 'Umbraculifera'*, trzmielina *Euonymus* odmian o barwnych liściach, ozdobne berberysy *Berberis* o liściach purpurowych i jasnozielonych (fot.1/2), koso-drzewina *Pinus mugo* odmiany ogrodowej oraz barwinek pospolity *Vinca minor* (fot.1/4). Dwa ostatnie gatunki na stanowiskach naturalnych podlegają ochronie prawnej w naszym kraju. Za obeliskiem rośnie okazała lipa drobnolistna *Tilia cordata*.

Na stanowisku 1. warto przyrzeć się wspomnianej robinii akacjowej (fot.1/3), której ojczyzną są środkowe i wschodnie stany USA. Nazwa rodzajowa drzewa pocho-



dzi od nazwiska braci Robin, którzy w 1635 r. sprowadzili je do Francji. Ten plastyczny i ekspansywny gatunek, popularnie nazywany akacją (gdyż owocem są strąki, jak u prawdziwej akacji), najlepiej rośnie na żyznych glebach, wkracza także na gleby jałowe. Łatwo rozmnaża się z odrosłki korzeniowych, odrasta także z kawałków korzeni. Nadaje się do rekultywacji terenów przemysłowych, gdyż swym rozbudowanym systemem korzeniowym zapobiega erozji gleby. Robinia jest ważną rośliną miododajną. Jej cenne drewno należy do wyjątkowo twardych (przy tym elastycznych) i odpornych na gnicie.

W 2010 r. na wierzbie opodal pomnika przystąpiły do budowy gniazda bociany *Ciconia ciconia*. Czy osiedlą się tu



na stałe? Wątpliwości uzasadnia coraz mniejsza ilość pożywienia – żab, drobnych ssaków, owadów – potrzebnych do odchowania młodych. W gminie i okolicach jest kilka gniazd np.: na pałacu w pobliskich Przyszowicach czy na stupie przy piekarni w Paniówkach.

DRZEWOSTAN PRZY KOŚCIELE MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ I NA STARYM CMENTARZU

2

Powstanie parafii w Gierałtowicach datuje się na 1280 rok. Na niewielkim wzniesieniu pierwotnie znajdował się drewniany kościół p.w. św. Katarzyny. W 1934 r. ukończono budowę obecnego – murowanego kościoła w stylu neobarokowym. Drewniany kościół (z XVI w.) przeniesiono w 1976 r. do Wielopola (Rybnik), gdzie pełni po dziś dzień funkcję kościoła parafialnego.

Na drzewostan przy obecnym i dawnym kościele na starym cmentarzu (fot.2/1) składają się wiekowe: jesiony wyniosłe *Fraxinus excelsior*, klony zwyczajne *Acer platanoides*, lipy drobnolistne *Tilia cordata*, dęby szypułkowe *Quercus robur*, wiąz szypułkowy *Ulmus laevis*, brzozy brodawkowate *Betula pendula* i robinie akacjowe. Obecność drzew świadczy o szacunku człowieka do przyrody, ale również o kontynuacji tradycji sadzenia ich w sąsiedztwie świątyń. Zwyczaj ten ma korzenie w czasach przedchrześcijańskich, kiedy święte gaje zastępowały świątynie.





Nieco uwagi poświęcimy tu lipie i wiązowi. W pradawnych czasach lipa uchodziła za ulubione drzewo bóstw. W tradycji chrześcijańskiej uważana jest za drzewo Najświętszej Maryi Panny. Sadzono ją z okazji narodzin potomstwa, zaślubin, czy innych ważnych wydarzeń. Jest to nasz rodzimy gatunek drzewa, którego zasięg obejmuje całą Polskę. Osiąga wysokość do 30 m. Wykształca symetryczną koronę o kształcie kulistym lub jajowatym. Liście lipy drobnolistnej mają długość od 3 do 7 (9) cm, z wierzchu są ciemno-, od spodu sinozielone, w kątach nerwów mają kępki rudych włosków (to ważna cecha gatunku). Mają kształt sercowaty (fot. 2/2), co zawiera się w nazwie łacińskiej, gdyż *cordata* znaczy sercowata. Kwiaty, o pięknym zapachu, są obupłciowe, mają kolor żółtawo-biały. Szypułką kwiatostanu jest częściowo zrośnięta z podsadką, która ma kształt jęczyzka. Owocem jest asymetryczny orzeszek z 1 nasieniem. Posiada on skrzydełko (podsadkę), które ułatwia rozsiewanie. Lipa drobnolistna jest drzewem długowiecznym, dożywa 500 lat. Najgrubszy okaz na starym cmentarzu osiąga ok. 340 cm w pierśnicy (na wysokości 130 cm od gruntu). Jest cennym, z gospodarczego punktu widzenia, gatunkiem. Jej lekkie i miękkie drewno doceniają od wieków snycerze (rzeźbią w drewnie). Kwiat lipy jest znanym i szeroko stosowanym surowcem zielarskim. Warto tu dodać, że Ołtarz Mariacki czy słynna figura Pięknnej Madonny z Knurowa – zostały wykonane z lipowego drewna.

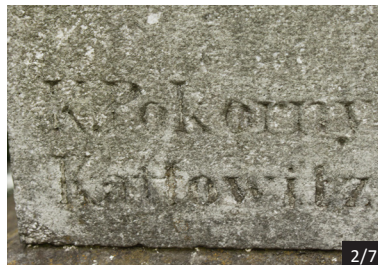
Wiąz szypułkowy zwany limakiem, jest w naszym kraju dość pospolitym gatunkiem. Rośnie na glebach wilgotnych (do mokrych) i żyznych. Lubi ciepło, ale skutecznie opiera się także mrozom. Charakterystyczny pokrój zawdzięcza budowie pnia; w dolnej części jest on poszerzony dzięki obecności potężnych, deskowatych przypór (wsporników - fot. 2/3), zapobiegających przewróceniu (np. przez wiatr)

drzewa. Limak osiąga do 40 m wysokości, wykształca szeroką, kopulastą koronę. Charakterystyczną cechą eliptycznych lub odwrotnie jajowatych liści jest ich asymetria u nasady liścia. Są one karbowane i podwójnie piłkowane, zakończone ostrym, wydłużonym wierzchołkiem. Kwiaty drobne, zwisające na dość długich szypułkach, zebrane w pęczki. Posiadają b. delikatny – biały – okwiat i pręciki z charakterystycznymi, fioletowymi pylnikami. Owocem są małe (10 – 12 mm), błoniaste, okrągłe skrzydłaki z orzęsionym brzegiem i centralnie położonym orzeszkiem. Drewno jest twarde i sprężyste, ale trudno się suszy. Używane m.in. w przemyśle meblarskim.

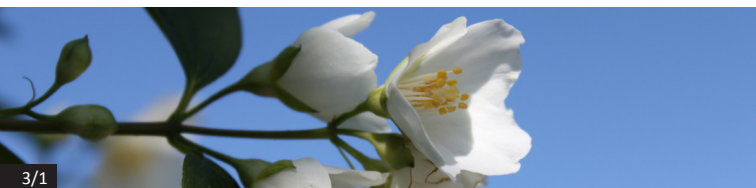
Największy obwód pnia posiada rosnący na starym cmentarzu dąb szypułkowy, który mierzy 380 cm (fot. 2/4).

W przykościelnym drzewostanie występują różne gatunki ptactwa. Są tu sikory: bogatka *Parus major*, uboga *P. palustris*, modraszka *P. caeruleus*, drożd śpiewak *Turdus philomelos*, kos *T. merula*, mazurek *Passer montanus*, sówka *Garrulus glandarius*, synogarlica turecka *Streptopelia decaocto*, gołąb grzywacz *Columba palumbus*. Podobno dawniej w wieży kościoła gnieździły się sowy płomykówki *Tyto alba* – gatunek zanikający z powodu braku swobodnego dostępu do wielu wież i wysokich budowli oraz ze względu na nocne podświetlenia takich obiektów, gdyż zakłócają one dobowy rytm życia ptaków.

Przy starym cmentarzu warto zwrócić uwagę na dwie kamienne kapliczki – tzw. Boże Męki z 1800 r. (fot. 2/5) i 1893 r. (fot. 2/6) firmowane przez K. Pokornego, powszechnie znanego na Górnym Śląsku rzeźbiarza z Katowic (fot. 2/7). Krzyże z figurą ukrzyżowanego Chrystusa, wykonane są z piaskowca. W niszy krzyża alegoryczna (tu uosabiająca smutek) postać Matki Bożej. Cokoły bywają dekorowane elementami floralnymi (roślinnymi – fot. 2/8), które podnoszą ich wartość artystyczną.



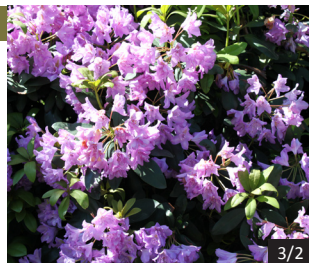
Przy ul. Karola Miarki i ul. Chudowskiej, warto zwrócić uwagę na piękne ogrody przydomowe, niektóre pielęgnowane od pokoleń. Ogrody przy domostwach rozwijały się równolegle do dużych założeń parkowych i ogrodowych, mody i trendy sztuki ogrodowej były i są inspiracją dla właścicieli tych niewielkich założeń. Znajdziemy tu rośliny ozdobne nowych odmian, ale także rośliny tradycyjnie uprawiane na Górnym Śląsku w celach: liturgicznych (związanych z obrzędami Niedzieli Palmowej, Bożego Ciała, Matki Boskiej Zielnej i in.), kulinarnych i leczniczych. Sadzono np.: jałowiec, obowiązkowo bez lilak, kłokoczkę, leszczynę, jaśmin (fot. 3/1), dereń. Przy domu drzewa, które



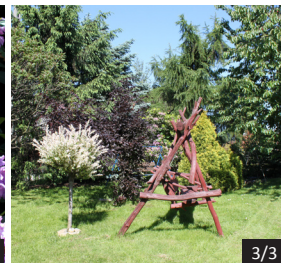
3/1

w upalne dni dawały zbawienny cień. Najczęściej były to lipy i kasztanowce, ale także drzewa owocowe. Jałowiec, ze względu na właściwości odkażające, był sadzony przy wejściu, aby każdy kto wchodził do domu, musiał przejść obok niego. Dzisiaj rosną w ogrodach zimozielone tuje, rododendrony (fot. 3/2), egzotyczne magnolie, niskopienne wierzyby japońskie (fot. 3/3), sumaki i in. Często instaluje się tu wymyślne urządzenia wodne i gustowne altany.

Wymieniona wyżej kłokoczka *Staphylea pinnata*, po śląsku kokocz lub kłokocz, była sadzona często przy szlakach pątniczych, ponieważ jej nasiona służyły do wyrobu różańców (również biżuterii). Dziś tylko niektórzy, starsi mieszkańcy znają ten rodzimy krzew, na naturalnych stanowiskach występujący już dość rzadko. Spotykany głównie w południowej części kraju, m.in. na Śląsku. Lubi gleby próchniczne, umiarkowanie wilgotne przez cały okres wegetacyjny. Obecnie objęty ochroną prawną. Jego wysokość osiąga najczęściej od 2–4 m. Liście (ok. 9 cm długości) są złożone z 3–7 listków, drobne kwiaty (wielkości ok. 1 cm) barwy białej lub różowawej zebrane są w grona, kwitną przeważnie w lipcu. Owocem jest 2–3 komorowa, rozdęta torebka (długości do 5 cm), w której znajdują się kuliste, twarde, brązowe nasiona, wielkością przypominają-



3/2



3/3



3/3

jące pestkę czereśni. Kłokoczka była stosowana w obrzędach religijnych i ludowych w wielu krajach Europy, a tradycje te mają swoje korzenie w starożytności. Może warto przywrócić ogrodom ten piękny, miododajny krzew?

U zbiegu ul. Karola Miarki z ul. Chudowską stoi kolejny kamienny krzyż przydrożny, wyrzeźbiony w piaskowcu (fot. 3/4). Pod krzyżem jest nisza zamykana szklanymi drzwiczkami, a w niej figura Matki Bożej. Na białej, marmurowej tabliczce, wmurowanej w cokół krzyża, data 1929 r. Jest na niej także modlitwa, w języku niemieckim, której tekst w języku polskim (fot. 3/5) znajdziemy poniżej. W tle krzyża okazałe tuje i dorodny bez lilak *Syringa vulgaris* w odmianie białokwiatowej.

Przy ul. Chudowskiej, opodal wylotu w ul. Korfantego, w ogrodzie jest kamienny krzyż z 1948 r., z figurą ukrzyżowanego Chrystusa. W oszklonej niszy figura Matki Bożej, na cokole krzyża napis ECCE HOMO – oto Człowiek, który nawiązuje do znanego obrazu Chrystusa ubiczowanego, artysty malarza Adama Chmielowskiego – późniejszego Brata Alberta.

Tzw. Męki Pańskie są wyrazem religijności mieszkańców i ważnymi pamiątkami historycznymi. Do dzisiaj spełniają one istotną rolę podczas uroczystości religijnych (dni krzyżowych, procesji Bożego Ciała), są otoczone troskliwą opieką mieszkańców. Każdy z tych krzyży ma swoją historię, stanowi znak wdzięczności, pamiątkę ważnego wydarzenia, czy prześlągania za popełnione winy. Są one cennym zabytkiem kultury naszego regionu.



3/5



3/6

Wędrując ul. Karola Miarki i ul. Chudowską warto zwrócić uwagę na charakterystyczne budynki z czerwonej cegły–licówki, z kunsztownymi dekoracjami z cegły glazurowanej (fot. 3/6), ozdobnymi gzymsami, a często także obramieniami okien i drzwi. Kryte najczęściej dwuspadowymi, prostymi dachami. Aby dotrzeć do następnego odcinka ścieżki musimy przejść ruchliwą ul. Korfantego, dalej ul. Brzezina. TRASĘ PRZECINAJĄ TORY KOLEJOWE, NALEŻY WIĘC ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ!

4 PRZESTRZEŃ ROLNICZA, KRAJOBRAZ PRZEMYSŁOWY ORAZ BIWAK „BRZEZINA”

Gmina Gierałtówice jest gminą rolniczą. Do takiego wniosku niewątpliwie dojdziemy analizując krajobraz mijany na trasie naszej ścieżki (fot. 4/1). Według Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (który zajmuje się m.in. oceną warunków przyrodniczych występujących w Polsce, pod kątem możliwości ich wykorzystania na cele rolnicze), użytki rolne zajmują aż 66,5 % powierzchni gminy, w tym grunty orne (a więc grunty nadające się do uprawy) stanowią 53,4% powierzchni.

W Polsce przydatność rolniczą gleb ocenia się rozpatrując kryteria przyrodnicze i gospodarcze (np. dotyczące możliwości uzyskania wysokich plonów, zastosowania określonych narzędzi przy uprawie). Glebie przypisuje się konkretną ocenę wyrażoną wartością kompleksu przydatności rolniczej lub częściej – klasy bonitacyjnej. W rolniczej klasyfikacji gleboznawczej stosowanej w Polsce wydzielą się osiem klas bonitacyjnych dla gleb gruntów ornych oraz sześć dla gleb użytkowanych jako użytki zielone (łąki i pastwiska). Najlepsze gleby otrzymują I klasę bonitacyjną. W gminie wśród gruntów ornych przeważają gleby należące do klas IVa i IVb, stanowią one łącznie blisko 50% wszystkich gleb. W przypadku użytków zielonych gleby klasy IV stanowią ponad 60% łąk lub pastwisk. Ze względu



du na jakość gleb występujących w gminie, ma ona średnie warunki dla rozwoju rolnictwa. Analizując pozostałe czynniki przyrodnicze mające wpływ na efekty pracy rolnika: klimat, rzeźbę terenu, warunki wodne, gmina w skali województwa wypada dobrze. Szyb kopalniany widoczny w oddali, linie kolejowe przecinające gminę, po których nierzadko przejeżdżają pociągi, zwałowisko osadów pogórnicznych, to tylko niektóre przykłady przypominające o tym, że jesteśmy w sercu przemysłowej Polski.

Na trasie ścieżki mijamy uprawy zbóż, rzepaku (fot. 4/2), łąki. W runi łąk oprócz traw: wyczyrca łąkowego *Alopecurus pratensis*, kupkówki pospolitej *Dactylis glomerata*, wiechliny łąkowej *Poa pratensis*, kłosówki wełnistej *Holcus lanatus* (i in.), spotkać możemy wiele interesujących gatunków roślin np. leczniczych, jak: babka lancetowata *Plantago lanceolata*, żywokost lekarski *Symphytum officinale* (fot. 4/3). Uwagę zwracają fioletowe kwiatostany ostrożeńca łąkowego *Cirsium rivulare* (fot. 4/4). Dwa ostatnie gatunki preferują wilgotne łąki. Pola i łąki poprzedzielane są miedzami śródpolnymi, które stanowią ważną ostoję wielu owadów i ptaków sprzyjających człowiekowi. Miedze buduje tu: bez czarna *Sambucus nigra*, dzika róża *Rosa canina* (fot. 4/5) i czeremcha amerykańska *Prunus serotina* (fot. 4/6). Ostatni z wymienionych gatunków, pochodzący z Ameryki Północnej, jest bardzo inwazyjnym i jego liczebność powinna być kontrolowana, ponieważ wypiera on nasze rodzime, w tym czeremchę zwyczajną *Padus avium* (fot. 6/2).

Od wczesnej wiosny do jesieni na polach, łąkach, sadach i w lasach uwijają się owady: pszczoły *Apis mellifera* (fot. 4/7), trzmiele. W 2009 r. w Europie spadła o 1/3 liczba rojów pszczół. Pustoszenie uli na masową skalę zaczęło się w USA, w 2006r. Nasila się ono z każdym rokiem w wielu regionach świata. Prawdopodobnie jest to skutek chemizacji rolnictwa, stosowania środków owadobójczych (pestycydów) oraz ogromnych jednogatunkowych plan-



tacji (monokultur) np.: ziemniaków, rzepaku, słonecznika czy kukurydzy, które wymagają stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Specjaliści szacują, że bez pszczoł (i innych owadów zapylających) ludzkość przetrwa 10 lat, ponieważ 80% roślin na ziemi jest owadopylnych. Z agrocenozami i miedzami, związane są ptaki, np.: gniazduje tu skowronek polny *Alauda arvensis*, trznadel zwyczajny *Emberiza citrinella*, bażant *Phasianus colchicus*, gąsiorek *Lanius collurio* (fot. 4/8), czajka *Vanellus vanellus* (chroniona programem Natura 2000).

Naprzeciw biwaku „Brzezina”, na grobli nie istniejącego stawu, rośnie szpaler dębów szypułkowych. Droga biegnie tu nad meandrującym Potokiem Ornontowickim. W kierunku pld. i pñ., wzdłuż potoku, rozciąga się łąka z zagajnikiem łęgowym, rowami melioracyjnymi, nieco dalej las. Ambona myśliwska sygnalizuje, że jest tu teren łowiecki. Wiedzie tędy ekologiczny szlak migracyjny zwierzyny – z Lasów Pszczyńskich przez Ornontowice i Gierałtowiec, w kierunku lasów Mikołowa i Katowic. Na kierunku wsch. – zach. zwierzyna wędruje z Lasów Rudzko-Raciborskich i Lasów Lublinieckich do lasów okolic Chrzanowa, Trzebini i Krakowa. Zagajniki to miejsca postojowe i noclegowe wędrujących zwierząt. Korytarze ekologiczne są wielką osobliwością przyrodniczą. Dalekie wędrówki, jakie odbywają: jelenie – (fot. 4/9 łania), łosie, sarny, dziki – (fot. 4/10), borsuki, lisy, jenoty, łasice, gronostaje, tchórze, mają na celu poszukiwanie nowych żerowisk i powiększanie zasięgu gatunku, ale przede wszystkim dobieranie się osobników do rozrodu. Tak chronią się one przed tzw. chowem wsobnym czyli krzyżowaniem siostrzanym. W krajach mających gęstą sieć autostrad, dalekosiężne wędrówki są utrudnione, choć buduje się, nad i pod autostradami, specjalne wiadukty i tunele dla zwierząt. Niektóre o szerokości do 200 m. Ale i tak: jelenie, sarny, dziki wyradzają się tam i nie są takie dorodne jak jeszcze u nas. Przebiegające w obrębie gminy Gierałtowiec autostrady



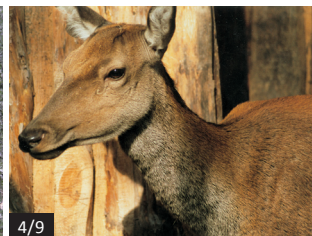
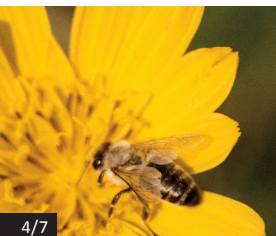
A4 i budowana A1, wraz z ogromnym węzłem, też powodują utrudnienia w wędrówkach fauny. W tym celu i tutaj zaprojektowano przejścia dla zwierząt dużych i małych tzw. „norowców” (np. borsuki, lisy) oraz płazów i gadów. Jest to wymóg i standard Unii Europejskiej przy budowie ekspresowych dróg. Podnosi to koszt budowy, ale cywilizowane społeczeństwa chcą płacić za to, by zachować wartości, które mogą zginąć bezpowrotnie.

Dolinki nawet małych potoczków jak: Ornontowicki, Bujakowski, Chudowski, to cenne obszary o charakterze retencyjnym. Gromadzą dużo wezbranej wody w swych: bagienkach, torfowiskach, stawach, oczkach wodnych, zarzewieniach. Niszczenie ich w jakikolwiek sposób (składowanie odpadów, odprowadzanie ścieków, osuszanie, zabudowa, betonowanie brzegów, prostowanie koryt), likwiduje ich właściwości retencyjne. Ingerencje w strukturę dolin rzecznych, dziś tak powszechne, są przyczyną katastrofalnych powodzi, jakie mają obecnie miejsce. Nie niszczy więc dolin rzecznych, bo są one „własnością rzek”. Będą nam chroniły dobytek. Odwdzięczą się czystymi wodami, widokiem przemykających saren, jeleni, pięknem motyli (fot. 4/11 rusałka admirał), śpiewem ptaków, rechotem żab (fot. 4/12 żaba trawna). Pamiętajmy, że większość wymienionych gatunków zwierząt podlega ochronie prawnej.

CHUDOWSKIE STAWY NA BUJAKOWSKIM POTOKU

5

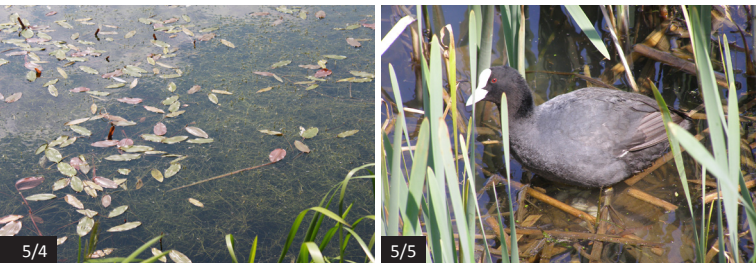
W przeszłości stawy stanowiły ważny element śląskiego krajobrazu. Tradycje gospodarki stawowej sięgają na Śląsku XIII w. Jak podają źródła historyczne, w XVI wieku była to bardzo dochodowa gałąź tutejszej gospodarki. O obecności dawnych stawów świadczą widoczne w terenie groble stawowe. Intensywnie rozwijający się, w XIX w., przemysł przyczynił się do upadku gospodarki stawowej. Jednak nie wszędzie. Bujakowski Potok, odpo-





wiednia rzeźba terenu oraz budowa podłoża umożliwiły powstanie założenia stawowego. Oczywiście najważniejszą w tym miejscu jest woda. Jej odpowiednia ilość i jakość warunkują utrzymanie hodowli ryb. Zwróćmy uwagę, że przez stawy cały czas przepływa woda, zapewniając odpowiednie środowisko do życia i wzrostu ryb. Nie jest prostą sprawą tak regulować przepływ wody, żeby każdy z kilku połączonych ze sobą stawów otrzymywał jej odpowiednią ilość. Funkcjonujący tu system, złożony jest z sześciu dużych niecek i dwóch małych zbiorników, oddzielonych groblami. Największą, umocnioną dębami szypułkowymi (fot. 5/1), piętrzy wody potoku.

W strefie przybrzeżnej stawów rozwijają się szuwały, tworzą je: trzcina pospolita *Phragmites australis*, pałka szerokolistna *Typha latifolia*, kosaciec żółty *Iris pseudacorus* (fot. 5/2), turzycza dziobkowata *Carex rostrata* (fot. 5/3), rdest ziemnowodny *Polygonum amphibium*. W strefie



otwartej toni wodnej widać unoszące się na powierzchni liście rdestnicy pływającej *Potamogeton natans* (fot. 5/4), choć roślina ta jest zakorzeniona w dnie. Trzcina pospolita jest gatunkiem kosmopolitycznym, jej zasięg obejmuje cały świat. Rośnie w miejscach podmokłych. Pałka szerokolistna występuje w eutroficznych (zasobnych w składniki mineralne) wodach stojących lub wolno płynących, tworzy szuwar właściwy. Kosaciec żółty rośnie przeważnie przy brzegach wód słodkich, zasięgiem obejmuje Europę, Azję Zachodnią i ptn.–zach. Afrykę. Szuwały są miejscem

gniazdowania m.in.: krzyżówki *Anas platyrhynchos*, łabędzia *Cygnus olor*, łyski *Fulica atra* (fot. 5/5), trzcinniczka *Acrocephalus scirpaceus* i trzciniaaka zwyczajnego *Acrocephalus arundinaceus*, zarośla nad stawami zasiedla łożówka *Acrocephalus palustris* (fot. 5/6 jaja łożówki), remiz *Remiz pendulinus* (fot. 5/7 gniazdo remiza).

Stawy hodowlane to odpowiednik ferm, ich zasadniczym produktem są karpie. Są też w nich gatunki trakto-

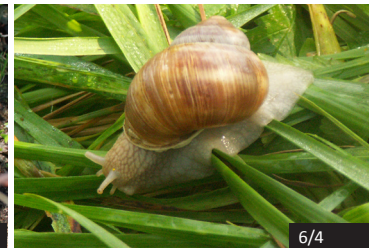


wane jako „chwastowe”: ukleje, płocie, karasie, okonie. Amatorami tej drobnicy rybnej są: zimorodki *Alcedo atthis*, perkozy dwuczube *Podiceps cristatus*, czapla siwa *Ardea cinerea*, bociany białe i czarne *Ciconia nigra* oraz wiele innych ptaków. Żyje tu wiele bezkręgowców np. kilka gatunków ważek, nartnik, pływak żółto-brzeżek, płoszczyca, różne mięczaki i fauna planktonowa.

W płycznach przybrzeżnych stawów, w ich oblotach doprowadzających wodę, w rowach i rozlewiskach łąkowych godują płazy, traszki: grzebieniasta *Triturus cristatus* (fot. 5/8) i zwyczajna *T. vulgaris* (fot. 5/9), rzekotka drzewna *Hyla arborea* (fot. 5/10), żaby: trawna *Rana temporaria*, moczarowa *R. arvalis*, jeziorkowa *R. lessonae* i wodna *R. esculenta*, ropuchy: szara *Bufo bufo* i zielona *B. viridis*. Sporadycznym natomiast jest kumak nizinny *Bombina orientalis*, który wraz z traszką grzebieniastą jest objęty ochroną w całej Unii Europejskiej (Natura 2000). Pamiętajmy, że płazy należą do fauny najmniejszych wód. Małe bajorka i oczka wodne są najczęściej niszczone, więc płazy zani-



kają, dlatego wszystkie objęto ochroną ścisłą. Nad stawami poluje niegroźny dla ludzi gad – „żabojad”, zaskroniec zwyczajny *Natrix natrix* (fot. 5/11), nie gardzi on też rybami. Na kąpiele wodne i w błotnych tarzawiskach przychodzi tu zwierzyna płowa i dziki poszukujące żołędzi w alei dębowej (do tego miejsca można dotrzeć szlakiem turystycznym pieszym i rowerowym). WEJŚCIE NAD STAWY OD UL. BREZINA TRZEBA UZGODNIĆ Z WŁAŚCIECIEM.



6 LAS DĘBOWY

W drzewostanie, który rośnie po północnej stronie ul. Brzezina występują drzewa liściaste. Mamy tutaj do czynienia z typem siedliskowym lasu mieszanego świeżego, gdzie dominuje dąb szypułkowy (fot. 6/1). Domieszkę stanowią brzoza brodawkowata *Betula pendula*, jarząż pospolity *Sorbus aucuparia*, a na obrzeżach czerwemcha zwyczajna (fot. 6/2), w podszycie występują maliny, ostrężyny. W runie obecne są: konwalia majowa *Convallaria majalis* – objęta ochroną prawną, konwalijka dwulistna *Maiathemum bifolium*, szczawik zajęczy *Oxalis acetosella* (fot. 6/3), kokoryczka wielokwiatowa *Polygonatum multiflorum*.

Dąb szypułkowy *Quercus robur* jest naszym najbardziej długowiecznym, rodzimym drzewem. Może dożywać nawet 800 lat. Osiąga 20, 30, a nawet 50 m wysokości. Gdy rośnie na otwartej przestrzeni wykształca szeroką, kopulastą koronę a pień drzewa jest gruby i krótki. Jego średnica może osiągać nawet 2 i 3 m. Gdy rośnie w zwarcu, jest bardziej smukły. Kora dębu jest głęboko spękana i ciemna. Liście posiadają zwykle 3–6 par nieregularnych, zaokrąglonych kłap, u nasady są uszkowate lub sercowate i mają krótki ogonek. Ich długość wynosi 5 do 10 cm (czasem 15 cm), szerokość 3–6 cm. W zarysie mają kształt odwrótnie jajowaty. Nerwy boczne dochodzą do końców kłap i zatok między nimi. Wierzch liści jest ciemnozielony,



spód jaśniejszy. Drobne kwiaty dębu są rozdzielнопłciowe, męskie w kotkowatych kwiatostanach, pojawiają się na ubiegłorocznych pędach, żeńskie rozwijają się w kątach górnych liści bieżącego sezonu. Są one wiatropylne. Owocem jest typ powszechnie znanego orzecha, zwane go żołędziem. U dębu szypułkowego są one osadzone po 2 lub 3 na długiej szypule. W korzystnych warunkach żołędzie kielkują pod okapem macierzystego drzewa już w następnym roku.

Drewno dębowe, znane ze swej trwałości, jest ciężkie i twarde. Miało ono szerokie zastosowanie jako: cenny materiał budowlany (także do budowy łodzi i statków), surowiec do produkcji kostki brukowej (tłumiącej hałas), klepki parkietowej, mebli, elementów mechanicznych i przedmiotów użytku domowego. Szczególnie ceniono drewno dębowe moczone w wodzie lub pozostające w wilgotnej glebie, gdyż dzięki reakcji zawartych w nim garbników z solami żelaza obecnymi w wodzie, zmieniało ono kolor na czarny, zachowując swoje właściwości mechaniczne. Proces ten jest jednak bardzo powolny, im dłużej drzewa leżą (nawet do kilkuset lat), tym oczywiście większa ich wartość, taki dąb zwany jest „polskim hebanem”. Duże zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym i garbarstwie ma kora dębu.

Wśród wypróchniałych korzeni i lisich nor, mają siedlisko letnie i zimowisko jaszczurki zwinki *Lacerta agilis* i żyworodne *Lacerta vivipara*, występuje tu nasz największy ślimak lądowy – winniczek *Helix pomatia* (fot. 6/4). Na dębach można wypatrzeć kowalika *Sitta europaea* (fot. 6/5), który szukając pożywienia na pniach, porusza się głową w dół. Ta mała dąbrowa, wraz z pobliskimi stawami, trzcinowiskami, łąkami, dolinką potoku tworzą urozmaicony krajobraz charakteryzujący się bogatą bioróżnorodnością. Na styku różnych ekosystemów powstają ekotony, które charakteryzują się tym, że jest w nich więcej gatunków, niż



w jednorodnym środowisku.

Na skraju lasu dębowego, od jego wsch. strony, płynie strumyk zasilający Ornontowicki Potok. To lokalny korytarz ekologiczny, którym przemieszczają się diaspory roślin i fauna. Ponieważ dno jego doliny opada nieznacznie, woda czasami zwalnia, tworząc gdzieś małe rozlewiska. W zabagnionym obniżeniu tego strumienia wykształca się ols (fot. 6/6), widzimy dorodne olsze czarne *Alnus glutinosa*, sięgające powyżej 200 cm obwodu w pierśnicy. W rozlewiskach występuje kosaciec żółty, knieć błotna, kępy turzyc i mszaki; wczesną wiosną małowiczne plamy tworzy mech, merzyk groblowy *Mnium hornum* (fot. 6/7). Strumień wije się, omijając wystające korzenie drzew i kępy krzewów, ciek meandruje, tworzy zakola. Możemy zauważyć, że w wodzie widoczne są duże ilości rdzawo zabarwionego osadu. To związki żelaza, które w określonych warunkach wytrącają się z wody, tworząc złoża rudy darniowej. W przeszłości na Śląsku, w miejscach występowania złóż tego surowca, powstawały liczne kuźnice, które go przerabiały.

W lesie rosnącym nad dolinką warto wykonać szpadlem niewielką odkrywkę glebową, czyli otwór na głębokość około 50–60 cm. Cecha, która od razu zwraca uwagę w profilu (przekroju) glebowym, to zmienność barw, która pozwala wydzielić poszczególne poziomy glebowe. Gleba jest najbardziej zewnętrzną warstwą skorupy ziemskiej. Jest ona układem trójfazowym, składa się z faz: stałej (podłoże skalne, na którym gleba powstaje), ciekłej – woda w profilu glebowym oraz gazowej – powietrze glebowe. W „idealnej” glebie wzajemne proporcje pomiędzy wymienionymi fazami wynoszą 50% : 25% : 25%. Najważniejszą cechą gleby jest jej naturalna zdolność do zaopatrywania roślin w składniki odżywcze, wodę i powietrze. Zdolność tę określamy mianem żyzności. Gleba jest jedynym elementem środowiska przyrodniczego, który należy zarówno do świata przyrody ożywionej jak i nieożywio-

nej, ponieważ nie może ona powstać i istnieć bez udziału organizmów żywych. Do czynników glebotwórczych obok: podłoża skalnego (=skały macierzystej), klimatu, wody, ukształtowania terenu (elementy przyrody nieożywionej), świata roślin i zwierząt (biosfera – elementy przyrody ożywionej) oraz czasu (w którym procesy te zachodzą), zaliczamy działalność człowieka. Ostatni czynnik odgrywa istotną rolę w przeobrażaniu pokrywy glebowej, niestety często negatywną.

W wykonanym wykopie ukaże nam się profil płytkiej gleby brunatnej wytworzonej z piaszków. Kolejno odsłoni się: poziom nierozłożonej ściółki leśnej, ok. 5 cm grubości. Rozpoznamy tu liście dębu, kawałki gałązek, resztki korzeni. Głębiej zobaczymy czarnoszary poziom akumulacji próchnicy – ok. 10 cm grubości. Jego ciemne zabarwienie pochodzi od nagromadzonej materii organicznej, która w wyniku skomplikowanych procesów zamieniała się w próchnicę i nie rozpoznamy już z czego ona powstała. Wreszcie zobaczymy piasek o barwie brunatnej, tworzący poziom brunatnienia opisywanej gleby (miąższości 15–20 cm). Pod nim zalega skała macierzysta, tutaj są to szarozółte piaski z pojedynczymi żwirami i niewielkimi głazikami. Wśród okruchów skalnych zdarzają się skały przywleczone przez lodowiec, ponieważ opisywana gleba powstała na piaskach polodowcowych.

KRZYŻ NA ROZSTAJU DRÓG ORAZ POŁA UPRAWNE

7

Kontynuując marsz ul. Brzezina, dochodzimy do krzyża na rozstaju dróg (fot. 7/1). W dawnych wierzeniach rozstaje dróg były miejscem nawiedzanym przez dusze zmarłych, które nie zaznały radości wiecznej. Tam, te nawet agresywne duchy, czyhały na wędrowców, a ludzie broniąc się



7/1



7/2

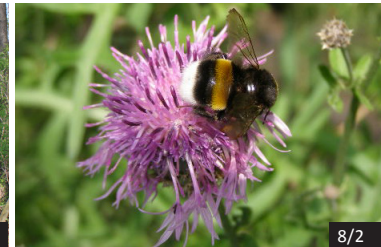
przed nimi stawiali krzyże, przy których odmawiali specjalne modlitwy w ich intencji. W takich miejscach krzyże gwarantowały wędrowcom wychodzącym z danej miejscowości Bożą opiekę. Tam żegnano odchodzących. Formą poszanowania krzyża, kaplic i figur przydrożnych jest sadzenie przy nich drzew i krzewów, zdobienie kwiatami i palenie przy nich świec. Krzyże przydrożne były też drogowskazami, wyznacznikami granic osad lub własności ziemskiej. Gdy drewno krzyża ulega zniszczeniu, zastępuje się je nowym. Dzięki temu krzyże trwają nieraz wiekami w tych samych miejscach. Tak było również w przypadku krzyża przy ul. Brzezina.

Przed nami krajobraz pól uprawnych z kępami zadrzewień (fot. 7/2), przecięty dolinką potoku. Kiedy odwiedzimy to miejsce wczesną wiosną, gdy drzewa są jeszcze w stanie bezlistnym, patrząc w kierunku południowym, dostrzeżemy w oddali szczyt kopalni „Budryk”, przypominający o tym, że znajdujemy się w najbardziej uprzemysłowionym regionie Polski. Korzystając z okazji, że otaczają nas pola uprawne, wykonajmy kolejny płytki wykop (ok. 60 cm) na skraju pola uprawnego, kilkadziesiąt metrów od potoku i przyjrzymy się przekrojowi gleby. Tu widoczny jest wyraźny poziom orno-próchniczny, powstały w wyniku uprawy, nie ma natomiast poziomu ściółki, który odsłonił się w glebie leśnej. Przejście ciemno zabarwionego poziomu próchnicznego gleby, do niżej leżących poziomów jest bardzo ostre. To wynik zabiegów związanych z uprawą gleby (7/3), do tej głębokości sięga pług podczas orki.

Otwarta przestrzeń doliny to miejsce polowań ptaków drapieżnych np.: myszółowa *Buteo buteo* (fot. 7/4) i puszczyk *Falco tinnunculus*, na gryzonie i ryjówki. Jastrząb *Accipiter gentilis* poluje na ptaki (fot. 7/5 pozostałości bażanta) i młode zające, bocian na: płazy, nornice, myszy i owady. Zaobserwowano także nietoperze polujące na owady nocne.

Wędrując w kierunku płn.–wsch., po prawej stronie zauważamy kępę drzew oraz las łęgowy (fot. 8/1) w obniżeniu potoku. Skupiska drzew i krzewów występujące na terenach użytkowanych rolniczo, ekolodzy nazywają zadrzewieniami śródpolnymi. Najczęściej stanowią one pozostałość ekosystemów leśnych (przed wiekami obszary te należały do potężnej Puszczy Śląskiej), mogą też powstawać spontanicznie lub pochodzą z nasadzeń.

Zadrzewienia takie, zwane także remizami, spełniają bardzo ważne funkcje w środowisku. Przyrodnicy oceniają, że jedno drzewo może stwarzać warunki do egzystowania kilkuset innym gatunkom organizmów (nawet do 1000).



Oprócz migrującej zwierzyny płowej znajdują tutaj siedliska liczne zwierzęta bezkręgowce (m.in. owady zapylające rośliny – fot. 8/2 trzmiel ziemny, pajęczaki – fot. 8/3 krzyżak zielony, skoczogonki i wiję przyspieszające procesy rozkładu materii organicznej, także mięczaki – fot. 8/4 wstężyk gajowy), płazy, gady, ptaki i drobne owadożerne ssaki jak: np. ryjówka aksamitna *Sorex araneus*.

Zadrzewienia śródpolne posiadają własny klimat, który korzystnie wpływa na uprawy rolne m.in. poprzez zwiększenie szorstkości terenu, co przekłada się na zmniejszenie prędkości wiatru i intensywności parowania, regulację poziomu wód gruntowych (m.in. poprzez spowolnienie topnienia śniegu), przeciwdziałanie erozji (niszczeniu wierzchnich warstw) gleby. Takie wyspy zieleni podnoszą walory estetyczne krajobrazu, często mają ważne znaczenie historyczne (stanowiąc granice podziałów terenu). Są także źródłem informacji przyrodniczych o terenie.

Jakie gatunki tworzą widoczną enklawę zieleni? W warstwie drzew dominują: brzoza brodawkowata oraz dąb szypułkowy. Najgrubsze brzozy osiągają do 120 cm w obwodzie, dęby do 200 cm. W podszycie występuje czerem-





8/3



8/4

cha zwyczajna oraz jarząb pospolity. W runie spotykamy m.in. konwalię dwulistną i kokoryczkę wielokwiatową (fot. 8/5).

Nadrzeczne lasy łęgowe są siedliskiem olszy czarnej. Jest to drzewo o strzelistym pniu i owalnej, dość luźnej koronie, dorastające do wysokości 30 m. Stosunkowo cienkie gałęzie, odstają poziomo od pnia. Drzewa posiadają ciemną korę, u starszych osobników charakterystycznie spękana. Liście olszy są odwrotnie jajowate (fot. 8/6), na szczycie posiadają wcięcie lub są zaokrąglone. Kwiaty męskie zebrane są w kotki, żeńskie mają postać malutkich szyszek (fot. 8/7). Owocem są drobne, brunatne, oskrzydłone orzeszki rozsiewane przez wiatr (anemochoria) lub wodę (hydrochoria). Dojrzałe nasiona wysypują się z czarnych szyszek zimą i wczesną wiosną. Drewno olszy czarnej w środowisku wodnym jest bardziej twarde i trwałe niż na powietrzu, właściwość tą wykorzystywano w budowach wodnych (młyny, jazy, progi), ale także budując miasta „na wodzie” lub grząskim gruncie, na olszowych palach. Do najstawniejszych należy Wenecja, Amsterdam, a na Górnym Śląsku – Pszczyna.

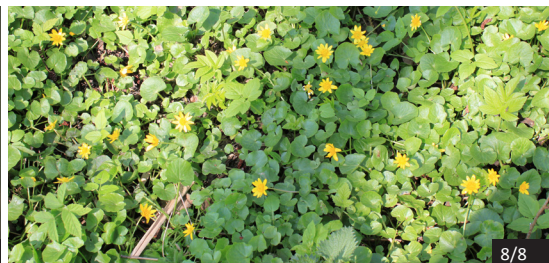
Obecnie lasy łęgowe występują rzadko, od wieków zamieniano je na użytki zielone, wycinano prostując koryta rzek. Nie doceniano tych niezwykle cennych zbiorowisk, których różnorodność gatunkowa jest porównywalna z lasami strefy tropikalnej. Wczesną wiosną, przed

rozwojem liści drzew spotkamy tu kobierzec kwitnącego ziarnopłonu wiosennego *Ficaria verna* (fot. 8/8). Jest to środowisko leśne zamieszkane przez największą liczbę gatunków ptaków i ssaków w skali Europy Środkowej. Szacuje się, że około 40% gatunków ptaków występujących w Polsce znajduje korzystne warunki do gniazdowania właśnie w tych zbiorowiskach. Zobaczyć tu można lub wysłuchać kilka gatunków dzięciołów np.: dużego *Picoides major*, małego *Picoides minor* a nawet czarnego *Dryocopus martius*.

Gierałtowiec nie posiadają większych kompleksów leśnych. Wyłesienia na rzecz osad, pól uprawnych i ogromnych stawów w dolinach rzek, po których pozostały tylko groble i równo rozplantowane niecki porośnięte obecnie łąkami, nastąpiły już przed kilkoma wiekami. Jednak niedaleko stąd rozciągają się trzy potężne, jedne z największych w Europie, kompleksy leśne: Puszcza Pszczyńska, Puszcza Raciborska i Lasy Lublinieckie. One tworzyły w przeszłości Puszcze Śląską. Niemal w środku tego układu położone są Gierałtowiec. Pozostałością po niej są wspomniane tu odwieczne szlaki wędrówek zwierzyny. Polną drogą zmierzamy do Chudowa.



8/7



8/8

OTOCZENIE ZAMKU Z POMNIKOWĄ TOPOLĄ KANADYJSKĄ

9

Znajdując się obok ruin zamku w Chudowie, spróbujmy wyobrazić sobie krajobraz otaczający go w czasach, kiedy był jeszcze zamieszkały. Dzisiaj wokół ruin obserwujemy tereny rolnicze, dominują tu łąki poprzecinane licznymi rowami odwadniającymi, które odprowadzają wodę do Potoku Chudowskiego, jego dolinka biegnie na płn.–wsch. od zamku. W miarę oddalania się od dna doliny, na łagodnie nachylonym zboczu pojawiają się coraz większe płaty pól



8/5



8/6



9/1



9/2

uprawnych. Duża ilość rowów odwadniających sugeruje, że woda jest istotnym składnikiem środowiska otoczenia zamku. Dlatego w przeszłości były tu stawy. Środowisko wodne było „rezerwuarem” żywności dla mieszkańców, wody używano także w celach obronnych. Stawy były dopełnieniem i urozmaicheniem lokalnego krajobrazu. Mimo upływu lat nadal widoczne są ślady fosy i stawów, w postaci grobli, kształtu zarośli trzciny wytyczających przebieg brzegów, czarno zabarwionego poziomu próchnicznego gleby powstałej w miejscu dawnego dna stawowego, z widocznymi wkładkami torfu. Na dobrze zachowanych groblach rosną dorodne olsze czarne i rozłożyste wierzy, dno dawnej fosy porasta zawilec gajowy *Anemone nemorosa* (fot. 9/1) i ziarnopłon wiosenny *Ficaria verna*. W dalszym otoczeniu piękne kasztanowce *Aesculus hippocastanum*.

W sąsiedztwie fosy, na wprost wejścia do ruin zamku, zdeponowano piękny głaz narzutowy (fot. 9/2). Jak można wyczytać z tablicy informacyjnej, został on znaleziony ok. 30 km stąd, w okolicy Taciszowa (w północno-zachodniej części powiatu gliwickiego), podczas budowy autostrady A4. Skąta ta należy do grupy magmowych, a więc powstających w wyniku krzepnięcia magmy (lawy). Ponieważ ma budowę jawno krystaliczną, można odróżnić gołym okiem minerały, które ją tworzą (fot. 9/3). Taki sposób wykształcenia składników wskazuje na to, że proces stygnięcia magmy przebiegał powoli, głęboko pod powierzchnią ziemi. Tego typu skały rzadko występują w Polsce na powierzchni, większe obszary ich występowania to np.: Tatry, Sudety, Rów Krzeszowski. Omawiany głaz narzutowy odbył bardzo długą drogę, został przywleczony przez lodowiec ze Skandynawii!

Poddasze zamku, a zwłaszcza jego wysoka wieża były w przeszłości schronieniem dla sów, które w nocy pohukiwały, budząc u ludzi trwogę. Musiały tu być także niezbyt lubiane nietoperze, osobiście wyglądające i nie cieszące

się dobrą opinią, jedyne nasze ssaki latające. Może po odbudowie wieży tej pięknej budowli obronnej, powtórnie osiedli się tu sowa płomykówka *Tyto alba* lub puszczyk *Strix aluco* i znajdą swe miejsca bytowania nietoperze? Nowoczesnej architekturze brakuje miejsc nadających się na kryjówki tych zwierząt. Czasem wybierają stare, dziuplaste drzewa przy kościołach, cmentarzach.

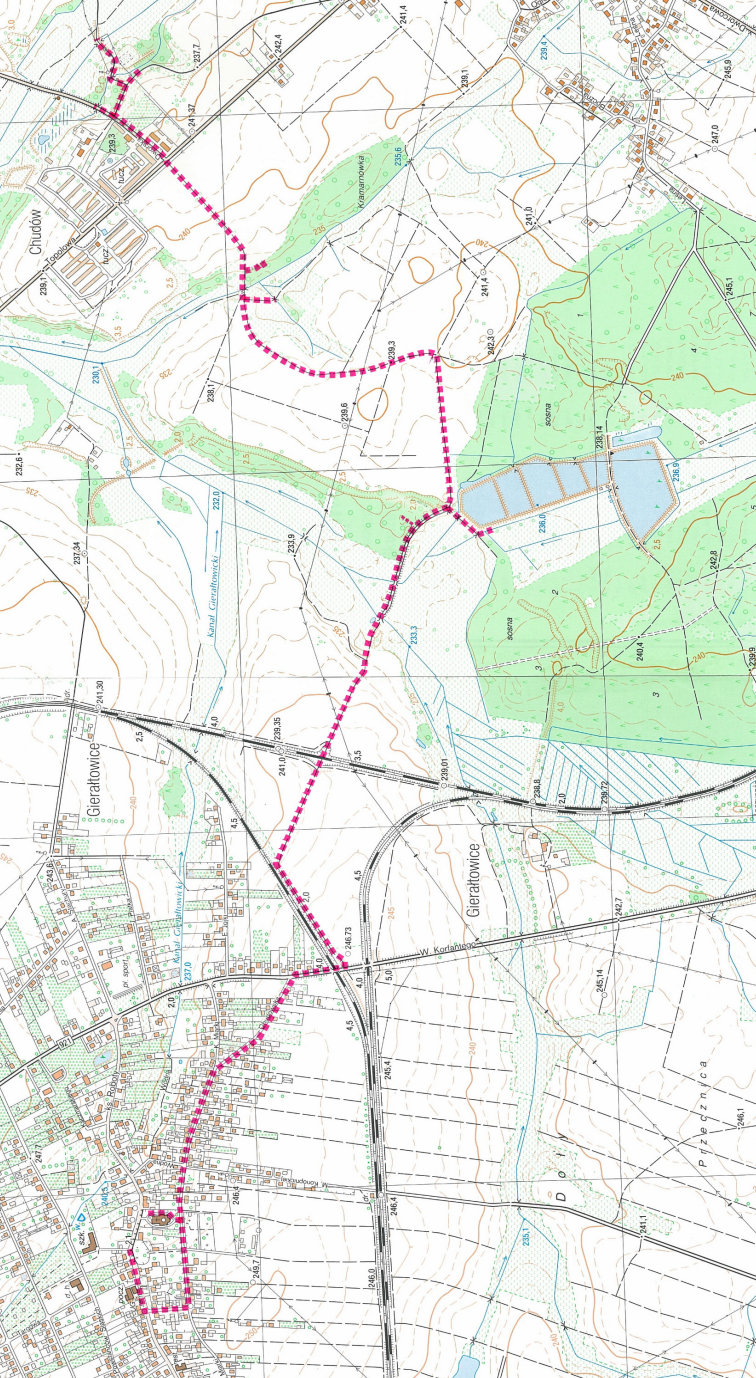
Przy drodze gruntowej wiodącej z Chudowa do Paniówek (ul. Podzamcze) rośnie pomnikowa topola kanadyjska *Populus x canadensis*, o obwodzie na wysokości 130 cm (w tzw. pierśnicy) ok. 550 cm (fot. 9/4). Drzewo to zostało objęte ochroną decyzją wojewody ówczesnego województwa katowickiego, dnia 17 września 1981 roku. Wówczas jego wiek określano na około 80 lat. Obecnie w pniu widoczne są duże ubytki, wypróchnienia sięgające w głąb i na przestrzał pnia oraz ślady wypalania drzewa. Karta diagnostyczna pomnika przyrody sporządzona w 1993 r., zawiera informacje o wspomnianych uszkodzeniach. Pomnikowa topola poddawana jest zabiegom konserwatorskim, tzw. cięciom sanitarnym, polegającym m.in. na usuwaniu suchych gałęzi i konarów, symetrycznym kształtowaniu korony, czyszczeniu wypróchnień. Topola kanadyjska, która przeciętnie żyje od 100 do 150 lat, na liście pomników przyrody stanowi rzadkość, ponieważ ochroną obejmuje zwykle się drzewa długowieczne. Drzewo rośnie przy drodze i musi być utrzymywane w stanie nie zagrażającym bezpieczeństwu jej użytkowników. Warto dodać, że topola kanadyjska jest mieszańcem powstałym ze skrzyżowania europejskiego gatunku topoli czarnej z topolami amerykańskimi, należy do tzw. euroamerykańskich mieszańców. Są to wysokie, przeważnie potężne drzewa, o regularnym pokroju. Charakteryzują się szybkim przyrostem. Warto się przyjrzeć temu pomnikowi, gdyż ostatnio w naszym kraju nie sadi się już topoli kanadyjskiej.



9/3



9/4



Trasa przebiegu ścieżki dydaktycznej

Autorzy

Barbara M. Buszman
Stanisław Grygierczyk
Józef Świerad

Redakcja merytoryczna

Barbara M. Buszman

Projekt graficzny i skład publikacji oraz tablic

Marta Wieczorek

Fotografie

Barbara M. Buszman
Jacek Drobnik
Józef Świerad

Copyright

ECO CONSENSUS – Agencja Analiz i Strategii Systemowych Sp. z o.o.
ul. PCK 7/1, 40-057 Katowice
tel./fax: 32 251 49 46, 501 749 901
e-mail: ecoas@op.pl

ISBN 978-83-920987-4-4

Nakład 1000 egz.

Drukarnia Archidiecezjalna
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
tel.: (32) 2513 880

Trasa ścieżki na tablicach terenowych została naniesiona
na mapę topograficzną w wyjściowej skali 1:10 000